

Pieter Maas
pisze z Holandii

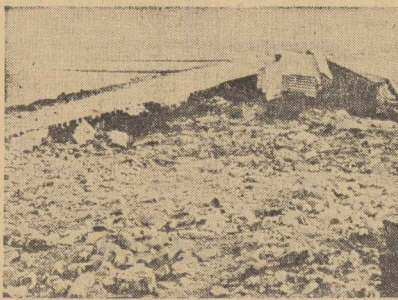
Ulicami Rotterdamu płyną tłumy wynędzniałych uchodźców - ofiar powodzi i polityki rządu holenderskiego

PAMIĘTAM dobrze... było to 13 lat temu, gdy nagle na spokojnym niebie nad Rotterdamem pojawiły się samoloty - sepy ze swastyką. Na miasto nasze rzuł burzą bomb. Hitlerowcy najechali na ją ojczyznę, która broniła się zaledwie 5 dni...

Dziś, gdy spoglądam na ulice Rotterdamu, stała mi żywo w pamięci wspomnienia z maja roku 1940. Znowu płyną ulicami tłumy wynędzniałych postaci, niosących w tobołkach resztki mienia. Uchodźcy... Znowu trzeba uciekać przed nich doraźnie przystąpić, nieść pomoc. Znowu pracują samoloty. Tylko, że tym razem atak przyszedł z innej strony. Morze upominało się o ziemie, która w owym czasie miały być straszną. Straszliwy cyklon wdarł na nasze terytorium. Było to właśnie w okresie przypływu morza i wzbierania Renu i Mozy.

Ba, lecz cyklon nie ruszyłby naszych tam, gdybyśmy o nie więcej dbali. Ale Holandia musiała wysłać swie bataliony na Koreę, musiała zbroić się, wyrzucić miliardy na tworzenie dywizji dla „armii europejskiej”. Zbroiliśmy się przez ciekawość urojonemu niebezpieczeństwu, gdy tymczasem najeźnikom w ścisłej obronie przed nas groźniejszą dla nas katastrofą. To co przeżył mój naród - jest katastrofą nie mającą równie od roku 1421. Pod norem fal runęło 15 największych tam. Gdyby nie na czas wzmocniono... Gdyby uwaga wano lepiej brzegi Renu i Mozy... Gdyby...

Dziś milion Holendrów, z których większość utraciła całe prawie mienie - spogląda ponuro na dzieło zniszczenia. Gdyby nie „Pakt Atlantyczny”, byłby fundusze na zabezpieczenie przed katastrofą. A tak... A wieny przetrwało w Związku Radzieckim prowadzi się gigantyczne prace, zabezpieczające kraj przed powodzią. (Dokończenie korespondencji na str. 2).



200 tysięcy ha
ziemi uprawnej
zalanę przez powódź
w Australii

SZALEJĄCY tyfułt zmiłł
doszczętnie szereg urzędów
portowych w Dunkierce (Fran-
cja).

LONDYN

AGENCJA Reutera donosi z Melbourne, że wskutek długotrwałych ulewnych deszczów północno - zachodnią część stanu Queensland nawiedziła wielka powódź. Wody wielu rzek wystąpiły z brzo-
gów, zalewając przeszło 200 tysięcy ha ziemi uprawnej i pastwisk.

Połączenie kolejowe i telefoniczne z wielu miejscowości zostało przerwane. Po-
ważnie zagrożone jest miasto Urangandje i istnieją obawy, że jego mieszkańcy będą musieli być ewakuowani.

Pętla „pomocy”
zaciska się!

**Stan produkcji
przemysłowej
satelitów USA
został poddany
ścisłej kontroli
przez monopolistów
amerykańskich**

WASZINGTON

KIEROWNIK t. zw. „urzędu wzajemnego zapewnienia bezpieczeństwa” - Stassen oświadczył na konferencji prasowej, że planowana została grupa składająca się z 35 przemysłowców i finansistów amerykańskich, którzy zbada-
ją „funkcjonowanie programu pomocy dla zagranicy”.

Stassen podkreślił, że członkowie tej grupy udadzą się do krajów otrzymujących „po-
moc” od Stanów Zjednoczonych, a mianowicie do Belgii, Danii, Francji, Niemiec za-
chodnich, Grecji, Włoch, Hol-
landii, Turcji, Anglii, Kambod-
dy, Filipin oraz na wyspę Tajwan.

Z oświadczenia Stassena wy-
nika, że przedstawiciele ame-
rykańskiego kapitału przemy-
słowego i finansowego otrzy-
mali daleko idące pełnomoc-
nictwa w dziedzinie kontroli
funkcjonowania t. zw. „pro-
gramu pomocy dla zagranicy”.
Stassen zaznaczył, że człon-
kowie grupy „zbadają” wszystkie operacje związane z realizacją tego programu za-
równo w dziedzinie gospodarczej, jak i wojskowej. Zbada-
ją oni nie tylko stan zapo-
trzebień tych krajów w sprzęt
wojenny, sposób użycia tego
sprzętu, sprawę przeszkolenia
kontyngentów wojskowych, ale
także stan produkcji w kra-
jach Europy Zachodniej itd.”

Z oświadczenia Stassena wy-
nika jasno, że monopolis-
ci amerykańscy będą kontro-
lowali nie tylko źródła
napiętna, lecz także całą
produkcję przemysłu kraj-
ów zachodnio - europejskich.

Intro 6 stron



KURIER szczeciński

ROR IX

ŚRODA 11 LUTEGO 1953 R.

NR 36 (4492)

Cennymi zobowiązaniami produkcyjnymi

**witają członkowie
spółdzielni produkcyjnych**

swój jazd krajowy

PRZYGOTOWANIOM organizacyjnym do krajowego zjazdu du spółdzielczości produkcyjnej, zebraniom w spółdziel-
niach i zjazdom powiatowym towarzyszą ogólnokrajowe cora-
wiecej gospodarstw zespolowych ruch zobowiązań, którymi
rzesze spółdzielców uczęta to wielkie wydarzenie, jakim bę-
dzie krajowy zjazd.

OZYWIONE przygotowania do krajowego zjazdu Spół-
dzielczości Produkcyjnej trwa-
ją w przeszło 1.000 spółdziel-
ni produkcyjnych na tere-

nie woj. wrocławskiego. Chło-
pi - członkowie spółdzielni
produkcji woj. Dolnego Ślą-
ska, pragnąc uczcić zbliżający
się zjazd, podejmują cenne
zobowiązania.

OBOROWY JÓZEF MISIAK
ZWIĘKSZY WYDAJNOŚĆ
KROW O 500 L.

W TROSCE o wszechstron-
ny, szybki rozwój swego
gospodarstwa zespolowego,
spółdzielcy z Ostroży w pow.
Nowogard na Pomorzu Za-
chodnim podjęli głęboko prze-
myślane zobowiązania produk-
cyjne - zespolowe i indywi-
dualne. Na zebraniu poświę-
conym wyborom kandydatów
na zjazd powiatowy, zobowią-
zali się do 1 marca br. zakończyć całkowicie przygotowa-
nia maszyn i narzędzi rolni-
czych, potrzebnych do prze-
prowadzenia siewów wiosen-
nych.

Członkowie spółdzielni w
Ostroży postanowili także
zwiększyć powstanie trzody
chlewnej z 37 do 80 sztuk na
koniec br. głównie z własne-
go wychowu.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

**Jan Szewczyk
i Tadeusz Kapusta
ze szczecińskiej
elektrowni
odznaczeni
Brazowymi
Krzyżami
Zasługi**

W SZCZECIŃSKIEJ elek-
trowni po raz pierwszy
dwóch pracowników zostało
odznaczonych Brązowymi Krzy-
żami Zasługi. Są to JAN
SZEWCZYK - dyżurny ru-
chu drugiego zmienny i TA-
DEUSZ KAPUSTA - ślusarz
remontu kotłowni.

Jan Szewczyk jest nie tylko
produkcją robotnikiem, ale
także wzorowo pracuje spo-
łecznie. Bierze udział w życiu
związkowym elektrowni, a o-
statnio wspólnie z p. Radziszew-
skim zorganizował kółko dra-
matyczne. Załoga jego zmi-
ny jest zdyscyplinowana, dzie-
ki czemu osiada najlepsze wy-
niki w pracy zawodowej.

Odznaczony Tadeusz Kapu-
sta w ub. roku dla uczczenia
Złotu Młodych Przewodników
zorganizował młodzieżową bry-
gadę remontu kotłowni. Bryga-
da ta zainicjowała szybkość
skim zorganizował kółko dra-
matyczne. Załoga jego zmi-
ny jest zdyscyplinowana, dzie-
ki czemu osiada najlepsze wy-
niki w pracy zawodowej.

Uczciwe duchowieństwo

**odcina się zdecydowanie
od takich księży**

**jaży byli w krakowskiej kurii
i pragnie służyć Polsce Ludowej**

WDALSZYM ciągu odbywa się konferencja duchowień-
stwa katolickiego oraz świeckich działaczy katolickich. Zapominać się z uchwały
pełna solidarność z nami, uczestnicy kon-
ferencji z oburzeniem potępiają wymierzoną przeciwko po-
kojowi, zbrodnia politykę imperialistyczną amerykańskich.

KSIĘŻA i świeccy działacze
katolicy zebrani na konfe-
rencjach ostro piętnują dzia-
łalność zasądzonych, w proce-
sie krakowskim szpiegów, w pro-
cesie Wiedniu oraz postanowili jes-
cze ofiarować pracować i po-
pie rą wysiłki całego narodu w
jego walce o pokój i realizację
założeń programu Frontu Na-
rodowego.

Głębokie oburzenie zebranych
wywołała ujawniona na
procesie w Krakowie, prowa-
dzona w interesie imperializ-
mu amerykańskiego, wroga
działalność niektórych dostoj-
ników kurii krakowskiej.

„Każdy z nas ze smutkiem, bó-
lem i oburzeniem śledził prze-
bieg procesu krakowskiego
oświadczył ks. Jan Karas, pro-
bosczy z Zielonki Pasiekiel. Pro-
ces wyrażał, że atmosfera kurii
krakowskiej sprzyjała przestęp-
stwu. Postawa kurii krakow-
skiej budzi głęboki niepokój ka-
tołków, że klimat w niej panują-
cy może nie być osobno-
nym wyjątkiem. Ktoż nam za-
rzęcy może teraz, że w innych
kuriiach nie dzieje się to samo-
podobna atmosfera, podobne na-
dużycia, podobne zbrodnie?”

Spodziewamy się, że episkopat
polski wygłosi o procesie kra-
kowskiego właściwe wnioski, że
w kuriiach będą tacy ludzie, któ-
rzy jako wierzący obywateli Pol-
skiej Rzeczypospolitej Ludowej
ciężko się pełnym zaangażowaniem
in kalety i katolików.”

NA WOJEWÓDZKIEJ kon-
ferencji duchownych oraz
świeckich działaczy Zrzesze-
nia „Caritas” w Poznaniu z
najwyższym oburzeniem wy-
powiadano się o zbrodnię
działalność zasądzonych w
procesie krakowskim księży-
szpiegów amerykańskich. „Ucz-
ciwe duchowieństwo - mówił
ks. Świątek z Gniezna - od-
cina się od nich zdecydowa-
nie, pragnąc służyć sprawie
pomnażania szczęścia Ojczy-
zny Ludowej i ugruntowania
pokoju.”

W uchwałonej rezolucji dzia-
lacze duchowni i świeccy „Ca-
ritas” w woj. wrocławskim,
ostro napiętnowali skazanych
w procesie krakowskim szpie-
gów amerykańskich i związa-
nych z nimi niektórych dostoj-
ników krakowskiej Kurii Me-
tropolitalnej.

Podsumowując wyniki se-
sj, sekretarz generalny SFMD
Jacques Denis podkreślił wiel-
kie znaczenie uchwały powzię-
tej przez radę dla sprawy
dalszego zespolenia środowisk
rzesz młodzieży wszystkich
krajów w walce o jej prawa i
pokój.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

LEKARZE DĄBIA

CZERWONY ze zmęczenia
autobus dźwiga ciężko
dwie setki ludzi. Połowa z
nich jest tylko jedną ręką i
nogą w autobusie. Druga po-
łowa wewnątrz
rozdeptuje so-
bie buty i ob-
rzuca guziki.
Jedziemy do
Dąbia.

Ja, na każ-
dym przedmie-
ściu tak i tu brak jest oświe-
tlenia ulicznego i są trudności
z komunikacją. Ale najbar-
dziej choruje Dąbie na mleko.
Za mało jest sklepów spo-
żywczych, które sprzedają
mleko. Prawie wszystkie mat-
ki z Dąbia schodzą się w skle-
pie PSS nr 69 po ten biały
pył. Tworzy się tam trady-
cyjna kolejka, która trwa kil-
ka godzin. Obsługa sklepu
nie jest odczynna w savoir
vivre dobrego handlu spo-
życznego. Kolejka posuwa
się powoli, a tymczasem nogi
marzną, a dzieci do domu po-
płakują.

MIESZKANCY Dąbia po-
zbawieni są również ba-
ru mlecznego. Jeżeli pracu-
jesz w Dąbiu i spragniony
jest szklanki gorącego mleka,

to poczekaj na zatłoczony au-
tobus, albo pociąg i... jedź do
śródmieścia. To nie, że w mie-
ście dąbia może ci się odech-
cieć tej przyjemności. W Dą-
biu trzeba ograniczać nie ty-
ko przyjemności i zachcianki.
Np. chleb. 7 lutego zabrakło
go w sprzedaży. A tymczasem
3 tys. kg chleba dąbia nie-
karnie odstawiła do śródmie-
ścia. Dlaczego? Dlatego, że
kierownicy sklepów w Dąbiu
nie zrobili odpowiednich za-
mówień. Oczywiście, że ludzie
musieli jeździć po dąbski
chleb do śródmieścia.

Oprócz dwuczerwonego kiosku
nigdzie w Dąbiu nie znaj-
dziesz budki z gazetami. A
tyle się już o tym pisało.

DĄBIE choruje na wiele
drobnych, ale dokuczli-
wych dolegliwości. Coś w każ-
dym pokrząku. Ale na każ-
dą chorobę są lekarstwa. Za-
praszamy do Dąbia lekarzy:
Dyrekcję PSS, aby rozszerzy-
ła sieć sklepów nabiałowych i
początki obsługi sklepu nr 69
o należyty stosunek sprze-
dawcy do klienta. Kierow-
nicę sklepu powinien być
obecny i pilnować, aby pięciu
w przysyłano wcześniej Dyr.
MHD Art. Spoż., aby w skle-
pie nr 66 sprzedawano mleko,
co odcinają kolejkę w sklepie
PSS. Dyrekcję Barów Mlecz-
nych, aby postarała się uru-
chomić w Dąbiu bar mleczny.
PPK „Ruch” powinien ule-
pszyć Dąbie z anemii gazo-
wej. Wspólnym wysiłkiem le-
czymy Dąbie z pokrząku. (jm)

* 10 BM. POWRÓCIŁA do Warsz-
wy z sesji Rady Światowej Feder-
acji Młodzieży Demokratycznej
w Pradze, delegacja Związku Mło-
dzieży Polskiej z przewodniczą-
cym Zarządu Głównego ZMP -
S. Nowocieńcem na czele. Na do-
wól głównym delegacie witali
przedstawicieli Zarządu Głównego
ZMP oraz młodzież Warszawy.

